

STANISŁAW BEREZOWSKI

### STRUKTURA PRZESTRZENNA PODREGIONU PŁOCKIEGO

W planowaniu regionalnym i w geografii ekonomicznej coraz częściej mówi się ostatnio o gospodarczych jednostkach przestrzennych określanych jako podregiony. Jak to już ich nazwa wskazuje, są to jakieś mniejsze obszary mieszczące się w większych, które z kolei określamy jako regiony, a w szczególności regiony podstawowe.

#### Podregiony i regiony

Chcąc zdefiniować te ostatnie podkreślamy szczególnie wyraźnie na ich obszarach występujące cechy kompleksowości systemów produkcyjnych i usługowych. Cechami tymi są po pierwsze zespoły różnorodnych zakładów produkcyjnych, a po wtóre przestrzenne powiązania, jakie pomiędzy tymi zakładami istnieją<sup>1)</sup>. Otóż takimi regionami podstawowymi są w Polsce w zasadzie regiony wojewódzkie<sup>2)</sup>. One to stanowią nie tylko faktyczne jednostki przestrzenne zarządzania gospodarką narodową, ale są również jednostkami planów regionalnych. Mówimy „w zasadzie”, gdyż delimitacja oraz zagęszczenie sieci ich głównych ośrodków nie są jeszcze wykształcone z punktu widzenia względów czysto ekonomicznych w sposób właściwy i w pełni racjonalny. Ciężko jeszcze ciągle nad nimi delimitacja wykształcona w przeszłości, głównie według przesłanek natury bardziej administracyjnej.

Te regiony podstawowe są jednostkami przestrzennymi stosunkowo dużymi. Przeciętna ich wielkość wynosi obecnie 18,1 tys. km<sup>2</sup>. Największe województwo, właśnie to, które nas tutaj najbardziej interesuje, to znaczy warszawskie, ma łącznie z Warszawą aż 29.815 km<sup>2</sup>. Przy obecnym systemie administrowania tymi regionami nastęrcza pewne trudności. W miarę rozwoju zakresu planowania regionalnego i postępu jego metod, coraz wyraźniej odczuwana jest potrzeba stosowania mniejszych obszarów, którym wielu autorów daje nazwę właśnie „podregionów”.

Potrzeba ta szczególnie silnie odczuwana jest w podstawowym regionie warszawskim, to znaczy na obszarze obejmującym Warszawę i województwo warszawskie. Jest on nie tylko największym regionem pod względem obszaru i zaludnienia, ale wykazuje także poważną nierównomierność przestrzenną zagospodarowania. Silnie rozwiniętemu Warszawskiemu Zespołowi Miejskiemu towarzyszy jeden z najbardziej gospodarczo zacofanych zakątków Polski, jakim jest Kurpiowszczyzna. To też w literaturze naukowej mamy parę koncepcji podziału regionu warszawskiego na podregiony. Między innymi na sesji naukowo-popularnej Rady Naukowej przy Prezydium WRN, odbytej w Płocku w czerwcu 1962 roku, jedna taka koncepcja została szerzej przedstawiona<sup>3)</sup>.

Pojęcie „podregionu” zrodziło się przede wszystkim na skutek realnych potrzeb ekonomicznych. Dla celów praktycznych należało określić realnie w strukturze przestrzennej gospodarki narodowej istniejące podziały na mniejsze obszary, aby stały się one najpierw jednostkami planów regionalnych, a następnie jednostkami obszarów planowanych, to znaczy racjonalnie przekształcanymi także i pod względem ich delimitacji. I w ten oto sposób doszło również do genezy pojęcia „podregionu płockiego”.

#### Przeszłość podregionu

Podregion ten ma swą treść przestrzenną, która oczywiście w jakiś sposób nawiązuje do poprzednich struktur przestrzennych dotyczących tej części Polski. Przeto będzie łatwiej zrozumieć to nowe pojęcie przez jego porównanie z poprzednimi.

Sięgając do tych porównań nie sposób nie nawiązać do krótkiego, lecz niezmiernie dla naszego tematu istotnego artykułu dr Aleksandra Macieszy<sup>4)</sup>, który w okresie międzywojennym

<sup>1)</sup> S. Berezowski. Województwo warszawskie jako region gospolarczy. „Rok Ziemi Mazowieckiej — 1962”. FJN, Warszawa 1962, str. 357—378.

<sup>2)</sup> A. Maciesza. Mazowsze Płockie jako odrębny region geograficzny. „Przegląd Geograficzny 1927”, zes. 1—2, str. 72—78.

<sup>1)</sup> S. Berezowski, Wstęp do regionalizacji gospodarcej. SGPiS, Warszawa 1964, str. 101—102.

<sup>2)</sup> A. Fajferek. Region ekonomiczny i metody analizy regionalnej. Warszawa 1966, str. 16.

treściwie i bardzo trafnie przedstawił oryginalną koncepcję regionu Mazowsza Płockiego, ustalając je w płaszczyźnie ujęć metodologicznych właściwszych dla ówczesnej antropogeografii.

Maciesza, sam nie będąc geografem, dość słusznie oceniał wtedy pozytywne ujęcia antropogeograficzne, polegające na zerwaniu z dotychczasowym identyfikowaniem regionów z jednostkami geograficzno - fizycznymi, a w szczególności z terytoriami jednolitymi pod względem geomorfologicznym. Za geografami będącymi wówczas pod wpływem nowszych poglądów ze szkoły geograficznej francuskiej, dopatrywał się Maciesza jednolitości wewnętrznej cech nie tylko przyrodniczych, lecz także historycznych. Do wyszukania cech charakterystycznych pewnej krainy — twierdził — potrzebna jest nie tylko szczegółowa znajomość jej stanu teraźniejszego, lecz także i przeszłości<sup>5)</sup>. To też szukał on w Mazowszu Płockim nie tylko jednorodności cech środowiska geograficznego na określonym odcinku dorzecza dolnej Wisły, ale i odrębności historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem dawnych cech, które przetrwały do czasów współczesnych. Zupełnie dobrze zrozumiał ówczesne ujęcie metodologii geograficznej i za to należy go niewątpliwie wysoko cenić, chociaż w dialektycznym cyklu przemian tej metodologii ujęcia te nie zawsze przetrwały „próbę czasu”. Geografowie ówcześni stali na przykład na stanowisku jedności ontologicznej regionu geograficznego jako takiego. Natomiast obecnie regionu geograficznego nie uważa się po prostu za fakt obiektywny. Empiryczne i teoretyczne zdobycze metodologii nauk geograficznych wyraźnie wskazują na to, że innym faktem obiektywnym jest region przyrodniczy, a inną rzeczywistością materialną jest region gospodarczy. Każdy region gospodarczy musi, oczywiście tkwić w środowisku geograficznym. Jednak nie wszystkie części przestrzenne tego środowiska należą do regionów gospodarczych. Te z kolei wymagają jako warunku koniecznego istnienia zorganizowanego społeczeństwa i stworzonych przez niego na określonym obszarze sił wytwórczych. Łatwo jest zrozumieć, że rozróżnienie takie jest nieodzowne również ze względu na zupełnie inną skalę dynamiki przemian regionów przyrodniczych, a inną regionów gospodarczych.

Patrząc na region przyrodniczy tego obszaru Polski, który A. Maciesza nazywał Mazowszem Płockim zauważymy, że w ciągu dziesięciu wieków naszego państwa zniknęły tu dawniej znacznie rozleglejsze obszary leśne, oraz w związku z tym zmalała wilgotność klimatu i przepływ wody w rzekach i strumieniach. Także i krawędzie ich brzegów zostały bardziej zerodowane — i to wszystko. Natomiast nie trzeba chyba opisywać, co zmieniło się w tym tysiącleciu w regionie gospodarczym Mazowsza

Płockiego. Jesteśmy przekonani o tym, że w regionie przyrodniczym zaszły zmiany tylko ilościowe, zaś w regionie gospodarczym — jakościowe.

Taki właśnie charakter tych przemian skłania nas do rewizji ujęć metodologicznych, do zdefiniowania pojęć związanych z nowo odkrytymi faktami rzeczywistymi. W toku dziejów społeczności mazowieckich rola środowiska geograficznego została zmieniona. Jej wpływ na gospodarkę stał się bardziej pośredni, często zmalał, ale zawsze pozostał wyczuwalny, zwłaszcza wtedy i tam, gdzie lekceważąc to środowisko społeczeństwo zarazem zbyt wiele od niego zaczęło się domagać. W delimitacji regionu gospodarczego i kształtowaniu jego funkcji decydującego znaczenia nabrały elementy majątku trwałego w ich konkretnej strukturze przestrzennej, łącznie ze sposobem w jaki społeczeństwo włada tym majątkiem. Stąd rodzi się potrzeba innego spojrzenia na istotę regionu oraz główne pojęcia i procesy z nim związane.

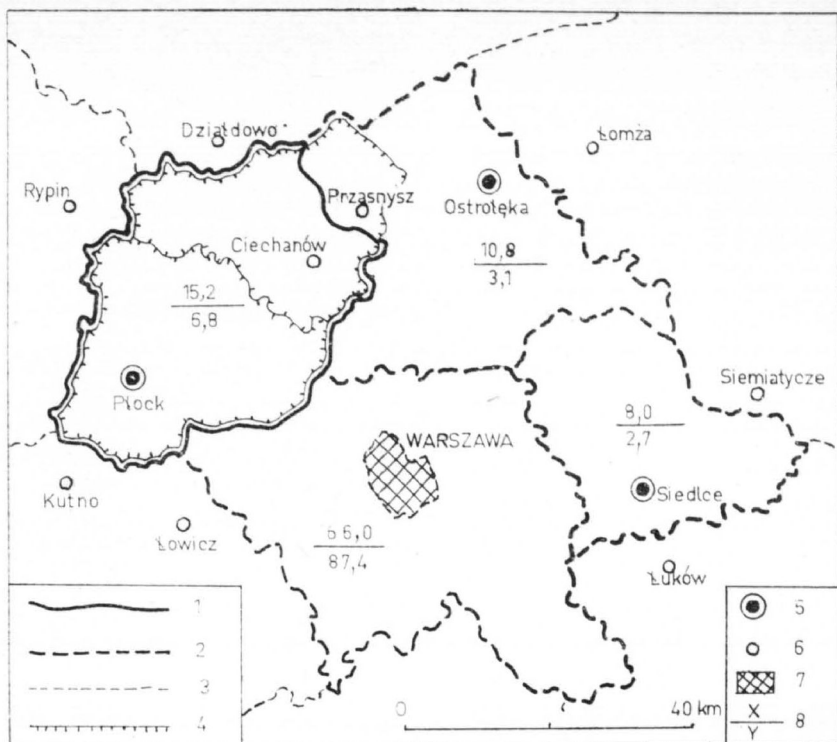
Szczególnie ważkie są odnośnie struktury regionalnej Polski nowe socjalistyczne formy zarządzania gospodarką narodową. Formy te pozwalają lepiej sprecyzować delimitację regionów gospodarczych w oparciu o podziały administracyjne. Pozwalają one też na stworzenie warunków realizacji planów gospodarczych, a w szczególności regionalnych, oby tylko dobrych planów! Między innymi powstaje potrzeba lepszego sprecyzowania jednostek przestrzennych gospodarki, zwłaszcza dla celów planowania.

I oto w ten sposób doszło do ustalenia pojęcia „podregionów”, a w szczególności podregionu płockiego.

W paru ostatnich wiekach Polski przedrozbiorowej w tej części kraju istniało województwo płockie. Opierało się ono na południu o Wisłę, na zachodzie o Skrwę (obecnie mniej więcej granica województw warszawskiego i bydgoskiego!), na północy o granicę państwa sięgając na wschodzie aż po Ciechanów. W okresie Księstwa Warszawskiego istniejący departament płocki miał znacznie większy obszar, obejmował bowiem tereny od ówczesnego powiatu lipnowskiego po ostrołęcki<sup>6)</sup>. Ten sam obszar za czasów Królestwa Kongresowego stał się województwem płockim, a po roku 1830 gubernią płocką. W r. 1866 okrojono ją trochę od wschodu w związku z utworzeniem guberni łomżyńskiej. W okresie międzywojennym cały interesujący nas obszar znalazł się w granicach województwa warszawskiego. Dopiero podczas zmian granic województw w roku 1938 wschodnie powiaty: włocławski, lipnowski i rypiński przyłączono do ówczesnego województwa pomorskiego; po wojnie ten podział został utrzymany.

<sup>6)</sup> W. Trzebnicki. Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815—1918. „Dokumentacja Geograficzna” IG PAN Warszawa 1956, zes. 4 str. 2

<sup>5)</sup> A. Maciesza op. cit. str. 75.



#### Podregion plocki w regionie warszawskim

Objaśnienie znaków: 1. Granica podregionu plockiego, 2. Granice innych podregionów warszawskiego regionu podstawowego, 3. Granice innych województw, 4. Granice podregionów planowania związanych z podregionem plockim. 5. Ośrodki podregionalne, 6. Inne miasta powiatowe, 7. Warszawa, ośrodek regionalny, ponadregionalny i stolica państwa, 8. Liczba X oznacza procentowy udział ludności podregionu w ogólnym zaludnieniu całego regionu warszawskiego, a liczba Y odnosi się do procentu zatrudnionych w przemyśle w roku 1965.

U w a g a: Ostatnio zmienił się zasięg podregionu Ciechanowa, ustalony dla celów planowania przestrzennego i obecnie obejmuje on następujące powiaty: zuroński, mławski, ciechanowski oraz pultuski.

#### Wobec nowej rzeczywistości

Przyjęty w tym opracowaniu obszar podregionu plockiego nawiązuje do powyższych jednostek historycznych. Jednak genetycznie z nich się on nie wywodzi. Jest to bowiem koncepcja — jak już powiedzieliśmy — ustalona na podstawie rzeczywistych faktów sieci osadniczej i delimitacji regionalnych. Po raz pierwszy koncepcja ta została opublikowana przez Główny Urząd Planowania Przestrzennego w r. 1947<sup>7)</sup>. Był to co prawda tylko projekt podziału regionalnego Polski, jednak opierał się on na nowych założeniach. Nowum stanowiło oparcie projektowanej struktury regionalnej kraju zarówno na nowych delimitacjach, jak i na sieci głównych ośrodków poszczególnych regionów.

W projekcie tym szereg spraw nie zostało definitywnie przesądzonych. W interesującej nas części Polski, odnośnie przyszłych głównych ośrodków regionalnych w sposób ostrożny wska-

zanych zostało kilka alternatyw. Dla trzech mających tu powstać regionów wskazano jako główne ośrodki:

Toruń albo Włocławek  
Plock albo Ciechanów  
Ostrołęka albo Łomża

Autorzy tej koncepcji starali się bowiem, wychodząc z istniejącej sieci większych miast, tak zaplanować ich przyszłe funkcje, aby mogły się stać podstawą podziałów regionalnych przestrzennie możliwie równoległych. W ten sposób zapewnia się odnośnym obszarom najsprawniejszą obsługę tudzież ich optymalny rozwój gospodarczy. W ten sam sposób potraktowana została ta sprawa jeszcze w r. 1959 w pierwszym powojennym wydaniu obszerniejszego podręcznika geografii ekonomicznej Polski<sup>8)</sup>. Takie alternatywne postawienie sprawy okazało się bardzo słuszne, gdyż wówczas o wielu nowych podstawowych inwestycjach nie było mo-

<sup>7)</sup> Studium Planu Krajowego I, BUPP, Warszawa 1947 plansza 25.

<sup>8)</sup> S. Berezowski (redaktor i autor odnośnego rozdziału): Geografia ekonomiczna Polski. PWN, Łódź—Warszawa 1959, str. 413.

wy nawet w luźnych projektach. W szczególności nie było wtedy nic wiadomo o lokalizacji w Płocku wielkiego kombinatu rafinerijno-petrochemicznego.

Decyzja ta miała dla podziałów regionalnych tej części Polski doniosłe, decydujące znaczenie. Stało się jasne, że przyszłym ośrodkiem podregionalnym będzie Płock a nie pobliski Włocławek, ani też znacznie od niego mniejszy i słabiej rozwijający się Ciechanów. W dalszej konsekwencji pociągnęło to wybór Ostrołęki, a nie Łomży, co zbiegło się szczęśliwie z decyzją lokalizacji właśnie w Ostrołęce dużej elektrowni, dużego zakładu papierniczego oraz celulozowego, jako elementów wiodących w poważnej dynamice funkcji przemysłowych tego miasta.

Tak więc w roku 1962 sprecyzował się obecny stan regionalizacji wewnętrznej województwa warszawskiego i w takiej formie był przedstawiony na sesji naukowo-popularnej, odbytej w tymże roku w Płocku. Wprowadzony został on następnie do kolejnego wydania podręcznika geografii ekonomicznej Polski<sup>9)</sup>. W tej formie przedstawia go załączona mapka. Ma on 7876 km<sup>2</sup> obszaru, obejmującego siedem powiatów oraz miasto Płock. Obszar ten w roku 1962 był zamieszkały przez przeszło półtora miliona ludności, a jego gęstość zaludnienia wyniosła wówczas 67 osób na km<sup>2</sup>; 23% mieszkańców skupiały miasta.

W tej koncepcji podregion płocki stał się jednym z 32 takich jednostek podregionalnych Polski. Liczba ta ma swoje uzasadnienie, jako że w takiej siatce jednostek, niektórzy autorzy widzą po pierwsze optymalny model przyszłej regionalizacji gospodarczej, opartej o należycie kompleksowe struktury funkcjonalne i przestrzenne oraz — po wtóre — najbardziej optymalne jednostki przyszłych planów regionalnych. Zwiększenie liczby tych podregionów, tak jak to postulują niektórzy, nie jest wskazane. Wprowadziłoby to zbyt duże rozdrobnienie przestrzennej struktury gospodarki narodowej; poszczególne jednostki tej struktury nie przedstawiałyby należycie kompleksowych form zagospodarowania i wpływałyby na przyrost rozwoju wielu mniejszych miast będących ich głównymi ośrodkami, co z wielu względów ekonomicznych i społecznych byłoby niewskazane. Dlatego też należy utrzymać koncepcję podziału Polski na 32 podregiony, zachowując jej podstawowe założenia, mimo że niektóre podregiony, a wśród nich i płocki, mają swą wewnętrzną strukturę dość nieregularną i może nawet pozornie wadliwą.

Struktura przestrzenna podregionu płockiego opiera się bowiem na dwóch miastach: większym Płocku i mniejszym Ciechanowie. Dlate-

go też niekiedy nazywa się go nawet płocko-ciechanowskim<sup>10)</sup>. Tę dwoistość struktury regionalnej na tym obszarze stwierdza również w swej pracy A. Wróbel. Dzieliąc województwo warszawskie na „regiony drugiego rzędu” widzi on poza „regionem metropolitalnym Warszawy” stosunkowo najbardziej wyodrębniającą się jednostkę powiązań produkcyjnych na obszarze niegdyś zwanym Mazowszem Płockim, zaliczając jednak do niego trzy dalsze powiaty na wschodzie: przasnyski, makowski i pułtuski<sup>11)</sup>. Uwzględniając również powiązania o typie usługowym dzieli A. Wróbel „region drugiego rzędu” na dwie części: 1. do jednej wlicza on tylko Płock, powiat płocki, gostyniński i sierpecki; 2. do drugiej wlicza pozostałe, co znaczy: ciechanowski, makowski, mławski, płoński, przasnyski, pułtuski i żuromiński.

Interesujące jest, że ten drugi zespół powiatów wlicza A. Wróbel bezpośrednio do regionu (w naszym pojęciu podregionu) Warszawy. Takie postawienie sprawy jest, oczywiście, dyskusyjne i jedynie częściowo uzasadnione, chyba tylko od strony powiązań usługowych. Są one w pewnym stopniu uwarunkowane linią kolejową: Działdowo-Mława-Ciechanów-Nasielsk-Warszawa, co miasta te w niektórych dziedzinach łączy więcej z Warszawą niż z Płockiem. Jednakże ten ciąg powiązań usługowych należy uznać za niewłaściwy i nieracjonalny. Powiększa on polaryzację powiązań z Warszawą, co jest sprzeczne z programem jej deglomercji. Natomiast drugi ciąg powiązań łączy te powiaty z Płockiem. Ten drugi zespół powiatowy wyróżniony przez A. Wróbla jest, oczywiście, obszarem krzyżujących się powiązań dwóch ośrodków regionalnych Płocka i Warszawy. Z punktu widzenia planowej perspektywy, a to jest przecież ogólnie uznana przesłanka metodologiczna regionalizacji, należy wzmacniać powiązania tego zespołu powiatów z Płockiem, a osłabiać z Warszawą, mimo że jest to przeciwdziałanie tendencjom samorzutnym. To też przewidzianą w przyszłości elektryfikację linii Warszawa - Ciechanów - Iława - Gdańsk należy „neutralizować” wzmocnieniem atrakcyjności produkcyjnej i usługowej Płocka jako obecnie już istniejącego ośrodka przemysłu, a w przyszłości poważnego okręgu przemysłowego. Odpowiednie ciężarzenia zostaną zmaterializowane bardziej bezpośrednim ciągiem powiązań transportu samochodowego, co obecnie, a szczególnie w przyszłości, będzie właściwszym rozwiązaniem niż budowa nowej linii kolejowej między Ciechanowem a Płockiem. Nie znaczy to jednak, aby Płock nie miał być rozbudowany jako kolejowy węzeł transportowy, ale jest to już inny problem.

<sup>9)</sup> S. Berezowski. Jak wyżej drugie wydanie 1963, str. 433 Patrz także S. Berezowski. Die binnenregionalisierung der Warschau er Wirtschaftregion. W „Festschrift Leopold D. Scheidl zum 60. Geburtstag” I Teil. Wien 1965, str 194—207.

<sup>10)</sup> S. Berezowski. Województwo warszawskie jako region gospodarczy „Rok Ziemi Mazowieckiej”. FJN, Warszawa 1962, str. 368.

<sup>11)</sup> A. Wróbel. Województwo warszawskie. Studium ekonomicznej struktury regionalnej. IG PAN, Warszawa 1960, str. 113.

Dwoistość przestrzennej struktury na obszarze podregionu płockiego stała się przyczyną, dla której pracownia przestrzennego zagospodarowania kraju przy Komisji Planowania Urzędu Rady Ministrów poddała pod dyskusję koncepcję dwóch odrębnych podregionów planowania: płockiego i ciechanowskiego. Podregiony te obejmują obszar uznany według naszej koncepcji podregionem płockim oraz dodatkowo zachodnią część powiatu przasnyskiego. W tej koncepcji cała Polska dzieli się na 92 podregiony obejmując przeciętnie po 4 powiaty o obszarze 3—4 tysiące km<sup>2</sup> i promieniu średnio około 30 km. Dla celów planowania regionalnego taka siatka podregionów może i jest przydatna. Wszelako trzeba sobie jasno powiedzieć, że będą to tylko i wyłącznie „podregiony planowania”. Pod żadnym względem nie powinno się tych podregionów uważać za podregiony planowane na przyszłość, a tym bardziej jako obecne. Byłoby błędem dążenie do opierania sieci miast w Polsce aż na prawie stu miastach typu podregionalnego. Już powyżej stwierdziliśmy — prowadziłoby to do nadmiernego rozdrobnienia sieci miast średnich.

Nierealność takiego postawienia sprawy wychodzi szczególnie wyraźnie właśnie na przykładzie Płocka i Ciechanowa. Nie są to i nie powinny być miasta o równorzędnym typie taksonomicznym. Płock jest już teraz typowym, pełnym dynamiki ośrodkiem podregionalnym. Liczy on ponad 60 tysięcy mieszkańców, z których około 16 tysięcy pracuje w przemyśle, co czyni z tego miasta poważny ośrodek przemysłowy. Nie jest słuszne zaliczanie Płocka do okręgów przemysłowych<sup>12)</sup>, gdyż wobec zatrudnienia w przemyśle owych kilkunastu tysięcy osób, jest to typowy ośrodek przemysłowy. Są to prawie wyłącznie osoby pracujące w samym Płocku, a przecież stosunkowo duża liczba dojeżdżających z zewnątrz, wynosząca do 5 tysięcy<sup>13)</sup> nie stanowi kryterium okręgu. Dopiero w przyszłości, gdy zrealizowany zostanie szerszy program regionalnej dekoncentracji zakładów z petrochemią kooperujących, stanie się on centrum przestrzennie szerszej wykształconego okręgu przemysłowego.

Natomiast Ciechanów może być zakwalifikowany jedynie do miast ponadpowiatowych<sup>14)</sup>. Liczy on obecnie 22 tys. mieszkańców i zaled-

wie 2,5 tys. pracuje tam w przemyśle. Jego industrializacja jest ograniczona wyraźnym problemem braku wody, przeto założenia rozwojowe są tu słusznie ograniczone i w przyszłości może Ciechanów wzrosnąć tylko do rzędu ośrodka ponadpowiatowego, oddziałującego na swój mikroregion obejmujący powiaty: mławski, żuromiński, ciechanowski i pułtuski.

Pozostałych pięć miast powiatowych zaklasyfikować należy do typowych ośrodków mikroregionalnych, skupiających w zasadzie powiązania na obszarze jednego powiatu. Rozpiętość ich liczby mieszkańców jest jednak dość znaczna: od Mławy liczącej w 1965 roku 22 tysiące do małego Żuromina mającego tylko 5 tysięcy ludności. Ten ostatni jest siedzibą powiatu utworzonego przed parunastu laty, wymagającego jeszcze poważnej aktywizacji, którą istotnie ułatwia obecność na miejscu władz powiatowych. Ponadto na terenie naszego podregionu są tylko trzy dalsze miasta nie będące siedzibami władz powiatowych (Gąbin, Wyszogród, Raciąż). Problemy ich rozwoju winny być rozważone w ramach planowania sieci tak zwanych ośrodków lokalnych.

Sieć ta łączy się nie tylko z zagadnieniem obsługi gospodarczej małych obszarów, ale należy również do ważnego problemu przyszłości małych miast, ogólnego wzrostu urbanizacji na tym szczeblu osadnictwa, o czym w naszym opracowaniu trudno jest szerzej pisać. Dla tego też ograniczymy się tu do stwierdzenia, że model tej sieci nie jest w poszczególnych regionach Polski już definitywnie ustalony. Wśród koncepcji naukowych na uwagę zasługują dwie pozycje. Opracowanie dr Z. Juchniewicza wykonane na zlecenie Rady Naukowej Centrali Rolniczych Spółdzielni<sup>15)</sup>, który widzi tę sieć niezbyt zagęszczoną i opartą w pewnej mierze na tych wiejskich ośrodkach, które często w przeszłości posiadały prawa miejskie. Jak to załączona tabelka pokazuje na terenie podregionu płockiego Z. Juchniewicz widzi tylko 9 takich ośrodków poza Żurominem, który również zalicza do tego typu ośrodków nazwanych w jego pracy „ośrodkami gospodarczymi”.

We wcześniej opracowanej koncepcji doc. M. Chilczuka na naszym terenie wytypowanych zostało 38 ośrodków lokalnych, czyli po kilka na każdy powiat. Odnośna praca<sup>16)</sup> przedstawia stan faktyczny w latach 1950—1960 i daje

<sup>12)</sup> „Rocznik Statystyczny 1966” str. 82 i 83.

<sup>13)</sup> T. Lijewski. Dojazdy do pracy w Polsce. IG PAN Warszawa, rys. 6.

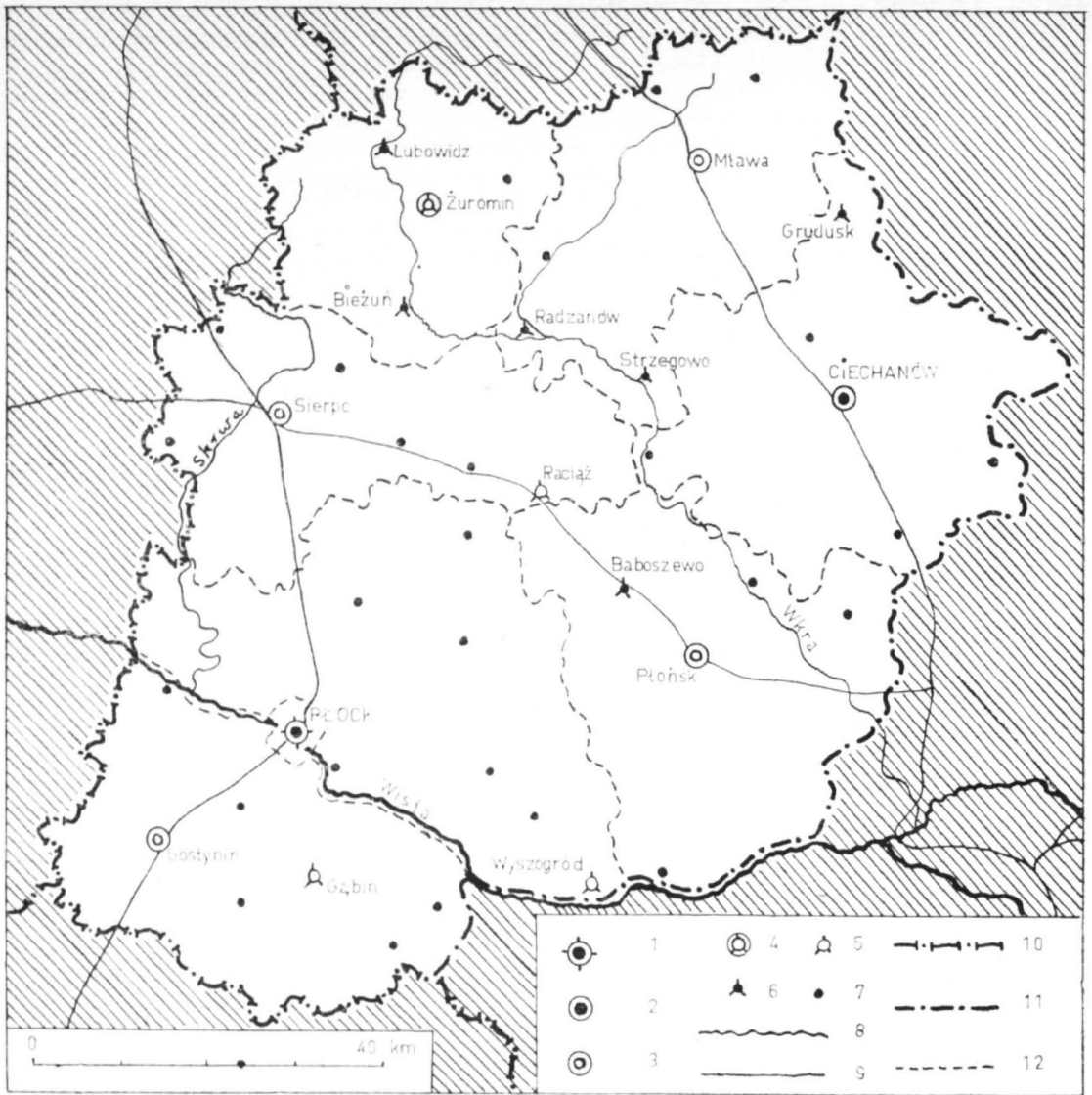
<sup>14)</sup> Na różnicę taksonomiczną pomiędzy ośrodkami podregionalnymi a ponadpowiatowymi wskazywałem już parokrotnie, gdyż uważam ją za wyraźną różnicę o charakterze jakościowym. W pełni wykształcone miasta podregionalne mają w zasadzie od 60 do 90 tysięcy mieszkańców i ich funkcje są znacznie bardziej wszechstronnie wykształcone niż miast o znaczeniu ponadpowiatowym. Te ostatnie liczą 30—40 tysięcy mieszkańców i charakteryzują się niewielkimi i raczej wyspecjalizowanymi funkcjami produkcyjnymi,

mi, chociaż w zakresie niektórych powiązań usługowych wykraczają one poza jeden powiat.

Wyróżnienie tych dwóch typów taksonomicznych miast wzbogaciłoby poważnie metody planowania rozwoju sieci miast mniejszych. (Patrz: S. Berezowski. Model osadnictwa niższego stopnia. Referat na konferencję Rady Naukowej CRS, Warszawa 1967).

<sup>15)</sup> Z. Juchniewicz. Ośrodki gospodarcze. Biblioteka Instytutu Handlu Wewnętrznego. Warszawa 1965.

<sup>16)</sup> M. Chilczuk. Mapa rozmieszczenia ośrodków więzi społeczno-gospodarczej sieci osadnictwa w Polsce. Seria prac własnych Instytutu Urbanistyki i Architektury. Warszawa 1962.



Struktura osadnictwa podregionu płockiego.

Objaśnienie znaków: 1. Ośrodek podregionalny, 2. Ośrodek ponadpowiatowy, 3. Inne miasta powiatowe, 4. Miasto powiatowe zakwalifikowane przez Z. Juchniewicza do spółdzielczych ośrodków lokalnych (gospodarczych), 5. Miasta niepowiatowe uznane przez Z. Juchniewicza i M. Chilczuka za ośrodki lokalne, 6. Wsie ponadgromadzkie uznane przez Z. Juchniewicza i M. Chilczuka za ośrodki lokalne (opisane nazwami na mapce), 7. Wsie ponadgrodzkie uznane tylko przez M. Chilczuka za ośrodki lokalne, 8. Rzeki, 9. Linie kolejowe, 10. Granice powiatowe, 11. Granice podregionu, 12. Granice województw.

sieć znacznie bardziej zagęszczoną<sup>17)</sup>, obejmującą już liczne wsie ponadgromadzkie, które nig-

<sup>17)</sup> Do sieci ośrodków lokalnych w naszym podregionie, według M. Chilczuka i Z. Juchniewicza (oznaczone gwiazdką) należą następujące miejscowości:

Powiat ciechanowski: Gąsocin, Głinojeck, Gołmin, Grudusk\*, Ojrzeń, Regimin.

Powiat gostyniński: Gąbin\*, Duninów Nowy, Łąck, Sanniki, Słubice, Szczawin Kościelny.

Powiat mławski: Ilowo, Radzanów\*, Strzegowo Osada, Szeński Wiecznia Kościelna\*.

Powiat płocki: Wyszogród\*, Bielsk. Bodzanów, Borowiczki, Drobin\*, Mała Wieś, Staroźreby.

Powiat płoński: Baboszewo\*, Czerwińsk nad Wisłą, Nowe Miasto, Sochocin.

Powiat sierpecki: Raciaż\*, Koziebrody, Ligowo, Rościszewo, Szcutowo, Zawidz.

Powiat żuromiński: Żuromin\* (tylko Z. Juchniewicza), Bieżeń\*, Kuczbork Osada, Lubowidz\*.

dy nie miały praw miejskich, a których funkcje usługowe rozwinęły się dopiero w okresie Polski Ludowej.

Na załączonej na str. 7 tabelce przedstawiliśmy również jedną z wersji planu rozwoju regionu warszawskiego z r. 1967, z której wynika, że plan ten zwiększa tylko nieznacznie zagęszczenie sieci ośrodków wytypowanych przez M. Chilczuka, natomiast odbiega dość znacznie od sieci spółdzielczych ośrodków gospodarczych.

#### Kolejne etapy rozwoju

Patrząc na całość struktury przestrzennej podregionu płockiego, a w szczególności na ową nie zrównoważoną dwoistość, opartą na dwóch

**Trzy koncepcje sieci ośrodków lokalnych podregionu płockiego (miasta nie będące siedzibami powiatów i osady wiejskie)**

Powiaty	Spółdzielcze ośrodki gospodarcze (Z. Juchniewicz 1965)	Ośrodki lokalne większe (M. Chilczuk 1962)	Wiejskie jednostki międzygromadzkie. (Zasady rozwoju regionu warszawskiego 1966—1985. Plan z marca 1967)
ciechanowski	1	6	7
gostyński	1	6	5
mławski	1	6	8
płocki	2	7	7
płoński	1	4	7
sierpecki	1	6	6
żuromiński	2	3	2
<b>r a z e m :</b>	<b>9</b>	<b>38</b>	<b>42</b>

głównych miastach o różnej wielkości taksonomicznej, należy stwierdzić, że dla tego podregionu jest to cecha bardzo charakterystyczna, cecha odmienna od pozostałych części regionu warszawskiego. Podregion warszawski ma wybitnie metropolitalny charakter. Nazwą tą określamy takie regiony czy też podregiony, których główne ośrodki stanowią wielkie miasta, gdzie mieszkańcy tego ośrodka stanowią większość zaludnienia danego podregionu. Z kolei podregion siedlecki stanowi typ przestrzennie zcentralizowany wokół miasta, które już teraz przedstawia ośrodek typu podregionalnego. Jest to obecnie jeszcze kadłubowo jednostka przestrzenna, składająca się prócz tego miasta tylko z czterech powiatów (łącznie obszar 4755 km<sup>2</sup> i około 300 tys. mieszkańców). To też w przyszłości podregion ten powinien być poszerzony przez dołączenie do niego sąsiednich powiatów województwa białostockiego i lubelskiego. Wreszcie podregion kurpiowski przedstawia typ przestrzennie rozproszony gospodarczo, jeszcze w dużym stopniu na dorobku. Składa się on z luźnego zespołu słabo wzajemnie powiązanych powiatów. Wśród miast, siedzib władz terenowych, dopiero teraz większą dynamikę przedstawia Ostrołęka, jednak jak na razie tylko od strony funkcji przemysłowych a nie usługowych.

W tak wykształconej regionalizacji wewnętrznej, podregion płocki skupiał w 1950 roku 26,3% obszaru całego regionu warszawskiego (tzn. łącznie z Warszawą), 17,0% ludności oraz 8,3% zatrudnionych w przemyśle. W piętnaście lat po tym skupiał 15,2% ludności i 6,8% zatrudnionych. Okazuje się, że Warszawa w tym okresie wchłaniała znaczną część przyrostu ludności i wzrostu przemysłu. Natomiast w samym województwie warszawskim udział procentowy

podregionu płockiego w zakresie ludności w okresie 1950—1965 — trochę zmalał (z 23,8 do 22,7), a w zakresie przemysłu trochę wzrósł (z 17,8 do 18,2). Był to dla województwa okres względnego wzrostu udziału procentowego pracujących w przemyśle we wszystkich podregionach z wyjątkiem podregionu warszawskiego<sup>18)</sup>.

Należy też zastanowić się, jakie konsekwencje wynikają na przyszłość dla Płocka z takiego wykształcenia struktury jego podregionu na obecnym etapie rozwoju. Otóż trzeba pamiętać, że obecna duża dynamika Płocka oparta jest, powiedzmy to otwarcie, prawie wyłącznie na jego uprzemysłowieniu. Drugim elementem jego rozwoju jest jednocześnie szkolnictwo, przede wszystkim zawodowe<sup>19)</sup>. Jednak służy ono jak na razie samemu miastu, które w tym względzie ma szczególnie duże potrzeby. Nie jest ono zatem elementem funkcji miastotwórczej, lecz uzupełniającej. Te fakty związane z pierwszym etapem szybkiego rozwoju miasta zgodne są z prawidłowościami obowiązującymi dość powszechnie w obecnym okresie zagospodarowania wielu regionów państw socjalistycznych.

W drugim, następnym etapie, wzrośnie tempo rozwoju usługowych funkcji miastotwórczych; ale dopiero wtedy, gdy samo miasto zaspokoi swoje własne rosnące potrzeby. I to też będzie zgodnie ze stwierdzonymi prawidłowościami. Wzrost tych funkcji usługowych pociąganie za sobą zwiększenie przestrzennych powiązań produkcyjnych i pozaprodukcyjnych. To z kolei spowoduje wyraźniejsze uformowanie się struktury wewnętrznej podregionu. Nie trzeba tłumaczyć, że wtedy znacznie silniej uwydatni się rola Płocka jako głównego ośrodka podregionu. Wewnętrzno - regionalne więzi produkcyjne, które będzie on skupiał, nasilą się bardziej i zostaną uzupełnione więzami typu usługowego (polaryzacja wewnętrzna).

Natomiast w skali powiązań zewnętrznych spolaryzowanych podregion płocki będzie ciążył nadal ku Warszawie jako ośrodkowi regionu podstawowego. Powiązania te wymagają budowy poważnego odcinka nowej linii kolejowej z Sochaczewa przez Wyszogród i Radziwie do Włocławka. Ta nadwiślańska linia lewobrzeżna uczyni z Płocka węzeł kolejowy z głównym dworcem towarowym w tymże Radziwie. Te powiązania spolaryzowane powinny być obsługiwane również przez drogę wodną Wisły i rurociąg benzynowy. Jednak te środki transportu będą miały szersze znaczenie także i w zewnętrznych powiązaniach niespolaryzowanych, łączących Płock z terenami innych regionów podstawowych. Powyższe fakty wewnętrz-

<sup>18)</sup> Obliczenie własne autora na podstawie: Rozwój gospodarczy powiatów w latach 1950—1965. GUS, Warszawa 1967.

<sup>19)</sup> Informator regionu płockiego o szkolnictwie zawodowym i ogólnokształcącym dla absolwentów szkół podstawowych i średnich. Prez. MRN, Płock 1964.

nych przemian rozwojowych naszego podregionu nie będą jednak kierowane jakimiś automatycznie działającymi procesami. Taki automatyzm nie funkcjonuje w gospodarce socjalistycznej. Wręcz przeciwnie, trzeba go umiejętnie ukierunkować rozszerzając stopniowo możliwości inwestycyjne i respektując w zasadzie potencjalnie istniejące tendencje rozwoju.

Większe nasilenie powiązań produkcyjnych dla podregionu wewnętrznych może być realizowane w drodze decentralizacji zakładów kooperujących z Petrochemią. Jak na razie wiele zakładów mogących z kombinatem petrochemicznym kooperować, zostało już zlokalizowanych lub są dla nich zarezerwowane miejsca na terenie kombinatu. Łączą się z tym określone korzyści technologiczne i ekonomiczne. Jest to ponadto zgodne z tą prawidłowością rozwoju, która mówi o koncentracji produkcji jako o wyraźnej tendencji w pierwszych fazach rozwoju. Jednak pociąga to za sobą duży wzrost licznych w tej fazie dojazdów do pracy. Natomiast w następnych fazach dochodzą do głosu możliwości decentralizacji. Obejmą one przede wszystkim Wyszogród, a potem Gostynin, Sierpc, Raciąż i Płońsk, a może nawet Żuromin czy Ciechanów. Dekoncentracja nie musi się, oczywiście, zamykać w granicach podregionu płockiego, wszelako powinien on w pierwszym rzędzie z niej korzystać. W ten sposób uformowany w przyszłości prawdziwy Płocki Okręg Przemysłowy powinien się stać terenem funkcjonalnym i terytorialnym dla całego podregionu. Łączyć się z tym będą liczne, choć może pośrednie, korzyści socjalno-bytowe mieszkańców odnośnych miast.

Większe nasilenie powiązań usługowych dla podregionu wewnętrznych powinno uzupełniać wzrost powiązań czysto produkcyjnych. Powiązania te wykorzystywać będą nowe wewnętrzno - regionalne linie i środki transportu oraz łączności, które zostaną urządzone dla potrzeb produkcyjnych. Wzrost nasilenia tych powiązań musi być odpowiednio zaplanowany zarówno w skali ogólnokrajowych planów przestrzennych, jak i planów regionalnych, owych terytorialnych jednostek związanych z Płoc-

kiem i Ciechanowem. Jednak realizacja odnośnych planów zależeć będzie nie tylko od „biurokracji”, ale w dużej mierze od inicjatywy, gospodarności, przedsiębiorczości odnośnych władz terenowych tudzież społeczeństwa, przede wszystkim samego Płocka oraz w pewnym stopniu Ciechanowa. Przecież Płock już obecnie jest ogniwem wiodącym w rozwoju znacznej części podregionu. Tym ogniwem musi on w niedalekiej przyszłości stać się w jeszcze większym stopniu.

Trudno omawiać tu wszystkie usługowe działy funkcji miastotwórczych. Trzeba jednak zaznaczyć, że muszą one być wykształcone wszechstronnie — od central handlu zagranicznego z szerokim asortymentem wyrobów przemysłu chemicznego, począwszy przez regionalne ośrodki hurtu odnośnymi towarami, aż do własnego organu prasowego (tygodnik lub nawet dziennik), własnego teatru stałego oraz własnej uczelni wyższej o charakterze technicznym i ekonomicznym.

W zakresie tych funkcji usługowych ważne będzie stworzenie w podregionie własnych nowych kadr inteligencji pracującej. Tworzyć będzie się ona drogą właściwie pojętego awansu społecznego ze środowisk chłopskich i robotniczych. Awans intelektualny zapewni odpowiedni poziom wiedzy i umiejętności zawodowych. Awans partyjny — to nowe kadry aktywu w różnych dziedzinach życia społecznego.

W całym podregionie społeczeństwo powinno odczuć bezpośrednie korzyści materialne z pracy produkcyjnej płockiej Petrochemii. Dochód narodowy przez nią tworzony powinien pozostawać na terenie podregionu w rozmiarach znacznie większych niż fundusz płac w formie różnych pośrednich świadczeń społecznych. Na takiej bazie będzie można kształtować we właściwy, racjonalny sposób zdrowy patriotyzm regionalny.

Wszystko to razem przyczyni się do podniesienia autorytetu rad narodowych, co jest niejednokrotnie tak bardzo potrzebne, zwłaszcza na niższych ich szczeblach.

Zgodnie z zapowiedzią „NOTATKI PŁOCKIE”, nie zmieniając charakteru pisma, rozszerzają czasowo wydawnictwo na tematykę całego Mazowsza, Kurpiów i Podlasia tj. ziem, które administracyjnie należą do województwa warszawskiego.

Podajemy tę próbę i bierzemy na siebie znacznie trudniejsze zadanie w oparciu o ponad dziesięcioletnie doświadczenie, współudział w kontynuowaniu „NOTATEK PŁOCKICH” Mazowieckiego Towarzystwa Kultury oraz w przeświadczeniu, że czyniąc zadość zapotrzebowaniu społecznemu spotkamy się z pomocą i współpracą wszystkich środowisk, zainteresowanych dalszym rozwojem województwa.

O tę pomoc i współpracę serdecznie prosimy.

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE